

## Dziesiąty element. Sztuczna inteligencja jako sędzia a prawo do sądu

Marcin Górski<sup>1</sup>

Wykorzystanie sztucznej inteligencji<sup>2</sup> w wymiarze sprawiedliwości może przybierać różne formy<sup>3</sup>. Nie wydaje się wzbudzać wątpliwości np. używanie mechanizmów wychytujących odstępstwa orzeczenia od dotychczasowego orzecznictwa czy też sugerujących formuły, których użycie jest pożądane w formułowaniu uzasadnienia rozstrzygnięcia. W niniejszym opracowaniu autor omówi jednak – z perspektywy ochrony prawa do sądu – nie te narzędzia informatyczne, które wspomagają pracę sędziego, ale te, które miałyby go zastąpić.

### Uwagi wstępne

Zgodnie z art. 47 KPP UE: „Każdy, kogo prawa i wolności zagwarantowane przez prawo Unii zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem, zgodnie z warunkami przewidzianymi w niniejszym artykule. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy. Każdy ma możliwość uzyskania porady prawnej, skorzystania z pomocy obrońcy i przedstawiciela. Pomoc prawna jest udzielana osobom, które nie posiadają wystarczających środków, w zakresie w jakim jest ona konieczna dla zapewnienia skutecznego dostępu do wymiaru sprawiedliwości”.

Przepis ten daje zatem wyraz wiązce odrębnych, chociaż równocześnie powiązanych ze sobą, dziewięciu uprawnień, tj. prawa do skutecznego środka prawnego przed sądem, prawa do postępowania sądowego cechującego się walorami „sprawiedliwości” i „jawności”, charakteryzującego się szybkością („w rozsądnym terminie”), prawa do sądu, który winien być „niezawisły” i „bezstronny”, a także działać na podstawie ustanowionej uprzednio ustawy (akapit drugi zdanie pierwsze), jak również prawo do możliwości skorzystania z porady prawnej, obrońcy lub pełnomocnika, w tym również nieodpłatnie.

Jak słusznie zauważają G. Sartor i L.K. Branting, „żadna z postaci prawniczego rozumowania nie wydaje się zależeć silniej od unikalnych umiejętności człowieka, niż rozstrzygnięcie w postępowaniach sądowych”<sup>4</sup>. Czy zatem formułowanie sądowego rozstrzygnięcia może w ogóle być pozostawione sztucznej inteligencji?

Paradoksalnie, literalne odczytanie treści prawa do skutecznego środka prawnego przed sądem (art. 47 KPP UE) nie wskazuje, żeby wykorzystanie sztucznej inteligencji do sądowego rozstrzygnięcia wprost i jednoznacznie naruszało którąkolwiek spośród gwarancji wchodzących w zakres tego prawa. Wszak sztucznej inteligencji trudno – *prima facie* – postawić zarzut naruszenia gwarancji „sprawiedliwości” (dlaczego rozstrzygająca AI miałaby być niesprawiedliwa?),

jawności (nic nie stoi na przeszkodzie, żeby postępowanie z udziałem AI jako organu rozstrzygającego miało być jawne albo miało być mniej jawne niż w przypadku postępowania prowadzonego przez człowieka?), niezawisłości i bezstronności (przecież istnieje możliwość takiego sparametryzowania algorytmu, aby zachowywał on nawet większą niezawisłość i bezstronność niż człowieka w roli sędziego), nie ma też przeszkód, aby AI została należycie „ustanowiona uprzednio ustawą” (w szerokim rozumieniu tego pojęcia), ani też wykorzystanie AI nie wpływa na możliwość korzystania przez stronę z prawa do obrońcy czy pełnomocnika.

W czym więc może leżeć problem? Czy może jest tak, że w skład prawa do sądu wchodzi *implicite* coś jeszcze, czego wprost nie wyraża art. 47 KPP UE (czy też art. 6 EKPC lub art. 45 Konstytucji RP), a co wymaga udziału czynnika ludzkiego jako ciała rozstrzygającego?

### Orzecznictwo europejskie dotyczące dopuszczalności wykorzystania sztucznej inteligencji dla konstruowania rozstrzygnięć sądowych

Orzecznictwo sądów krajowych państw europejskich<sup>5</sup> nie dostarcza wielu rozstrzygnięć dotyczących dopuszczalnych granic wykorzystania sztucznej inteligencji do konstruowania orzeczeń. Zarówno angielski High Court of Justice w spra-

<sup>1</sup> Autor jest prof. nadz. UŁ w Katedrze Europejskiego Prawa Konstytucyjnego. ORCID: 0000-0001-7658-5947.

<sup>2</sup> Jeśli chodzi o samo pojęcie „sztucznej inteligencji” – zob. A. Sadłowski, Sztuczna inteligencja jako system predykcyjny, [w:] B. Fischer, A. Pązik, M. Świerczyński (red.), Prawo sztucznej inteligencji i nowych technologii, Warszawa 2021, w rozdz. VI.1.1.

<sup>3</sup> Zob. np. G. Aimi, A Summary of the Research on the Judicial Application of Artificial Intelligence, Chinese Studies 2020, vol. 9, s. 14–28.

<sup>4</sup> G. Sartor, L.K. Branting, Judicial Applications of Artificial Intelligence, Dordrecht 1998, s. 106.

<sup>5</sup> Na temat orzeczeń sądów Stanów Zjednoczonych dotyczących omawianej tu materii i ich krytyki, zob. A. Završnik, Criminal justice, artificial intelligence systems, and human rights, ERA Forum (2020), Nr 20, s. 573–574.

wie *Pyrrho Investments Limited* (2016)<sup>6</sup>, jak i irlandzki High Court w sprawie *Irish Bank Resolution Corporation and Ors v. Sean Quinn and Others* (2015)<sup>7</sup> odnosiły się do ograniczonego zakresu wykorzystania sztucznej inteligencji w procesie cywilnym, polegającego na elektronicznej selekcji materiału dowodowego z wykorzystaniem kodowania predykcyjnego<sup>8</sup>, jednak ono nie jest *stricte* narzędziem sądenia, lecz raczej instrumentem go ułatwiającym. Nie było dotychczas orzeczenia TS dotyczącego wykładni art. 47 KPP UE w kontekście wykorzystania sztucznej inteligencji do (rozumianego ściśle) konstruowania orzeczeń sądowych. Nie są również znane orzeczenia europejskich sądów krajowych dotyczące wykorzystania AI nie do „mechanicznego” analizowania, strukturyzowania czy selekcjonowania dowodów, ale do oceny materiału dowodowego i wydania orzeczenia.

A jednak prawo wtórne UE wprost taką możliwość przewiduje. Zgodnie z art. 8 rozporządzenia 2006/1896 ustanawiającego postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty, na podstawie pozwu o wydanie europejskiego nakazu zapłaty sąd rozpatrujący sprawę bada, tak szybko jak to możliwe, czy spełnione są wymogi określone w art. 2, 3, 4, 6 i 7 i czy pozew wydaje się uzasadniony. Badanie takie może mieć formę procedury zautomatyzowanej<sup>9</sup>. O ile nie budzi wątpliwości wykorzystanie AI do kontroli warunków formalnych pozwu, o tyle piśmiennictwo formułuje zastrzeżenia odnoszące się do wykorzystania sztucznej inteligencji do merytorycznej oceny pozwu w celu jego ewentualnego odrzucenia wobec oczywistej bezzasadności roszczenia. *J. Zatorska* wskazuje, że merytoryczne badanie zasadności roszczenia w sposób zautomatyzowany byłoby „niewykonalne”<sup>9</sup>, natomiast *A. Kościółek* i *A. Banaszewska* słusznie, jak się wydaje, wywodzą, że dopuszczenie zautomatyzowanej oceny zasadności roszczenia *prima facie* (czy może *a limine*) wyraźnie zostało potwierdzone przez motyw 16 rozporządzenia, jeśli wziąć pod uwagę jego inne niż polska wersje językowe (ang. „*the examination should not need to be carried out by a judge*”, fr. „*Cet examen ne devrait pas nécessairement être effectué par un juge*”, hiszp. „*No es necesario que sea un juez quien lleve a cabo dicho examen*”)<sup>10</sup>.

## Treść prawa do sądu a wykorzystanie sztucznej inteligencji

Należy podjąć próbę rozłożenia na czynniki pierwsze prawa do skutecznego środka prawnego przed sądem (art. 47 KPP UE), odnosząc jego składowe do zagadnienia wykorzystania sztucznej inteligencji w modelu zakładającym samodzielne orzekanie przez AI, czyli pełną automatyzację<sup>11</sup>. Nie będą przy tym rozważane gwarancje szybkości postępowania czy możliwości korzystania z obrońcy lub pełnomocnika, w tym z urzędu, bo te gwarancje wydają się *prima vista* speł-

nione w razie zastosowania AI do sprawowania funkcji sędziowskiej. Rozważenia wymagają natomiast w tym kontekście gwarancje sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy, a więc te elementy treściowe prawa do sądu, które wiążą się bezpośrednio z cechami samego piastuna organu sędziowskiego i sposobu, w jaki prowadzi on postępowanie, a nie z czynnikami często „zewnętrznyymi” w stosunku do piastuna (szybkość postępowania, korzystanie z pomocy pełnomocnika zawodowego).

## 1. Prawo do sprawiedliwego postępowania

Czy AI daje gwarancje „sprawiedliwego” (ang. *fair*, franc. *équitable*) rozpatrzenia sprawy? Pojęcie „sprawiedliwości” („rzetelności”<sup>12</sup>) postępowania jest pojemne i obejmuje – uwzględniając jego uszczegóławianie w całej dynamice orzecznictwa – m.in. „zasadę udziału w postępowaniu, dostępu do akt sprawy, prawo wysłuchania, równości broni, prawo do uzasadnienia orzeczenia, prawo do kontradyktoryjnego postępowania rozumianego jako równouprawnienie stron w zakresie zapoznania się i ustosunkowania do stanowiska drugiej stron”<sup>13</sup>. Prawo do procesu sprawiedliwego należy in-

<sup>6</sup> Wyrok High Court of Justice z 16.2.2016 r., *Pyrrho Investments Limited v. MWB Property Limited* [2016] EWHC 256 (Ch).

<sup>7</sup> Wyrok High Court of Ireland z 3.3.2015 r., *Irish Bank Resolution Corporation Ltd & ors v. Quinn & ors*, [2015] IEHC 175.

<sup>8</sup> Jak podaje *M. Dymitruk*, „analiza predykcyjna polega na wykorzystaniu narzędzi sztucznej inteligencji do przewidywania prawdopodobieństwa nastąpienia określonych zdarzeń w przyszłości na podstawie danych historycznych, np. przewidywania wyniku postępowania sądowego w oparciu o dane dotyczące istniejącego orzecznictwa sądów oraz faktów sprawy, której wynik jest przewidywany” (*tenże*, Sztuczna inteligencja w wymiarze sprawiedliwości?, [w:] *L. Lai, M. Świerczyński* (red.), Prawo sztucznej inteligencji, Warszawa 2020, w przypisie 17 do rozdz. XX).

<sup>9</sup> *J. Zatorska*, Komentarz do rozporządzenia Nr 1896/2006 ustanawiającego postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty, *Lex/el.* 2009, w Nb. 7 do art. 8.

<sup>10</sup> *A. Kościółek, A. Banaszewska*, Automatyzacja orzekania w europejskim postępowaniu nakazowym, [w:] *B. Śliwczyński, L. Luczak-Noworolnik* (red.), e-Wymiar sprawiedliwości w aspekcie europejskim, Poznań 2016, s. 33–34.

<sup>11</sup> Według typologii przedstawionej przez *M. Dymitruk*, jest to pierwszy z modeli wykorzystania AI w wymiarze sprawiedliwości. Autorka ta wskazuje, że można wyróżnić „dwa modele zastosowań sztucznej inteligencji w postępowaniach sądowych: model pełnej automatyzacji oraz model doradczy. Pierwszy z nich, najpełniejszy, zakłada zastosowanie technik AI do stworzenia systemu, który uprawniony byłby do samodzielnego przeprowadzenia postępowania sądowego (zamiast ludzkiego sędziego), dokonując ogółu czynności i rozumowań niezbędnych do wydania orzeczenia, a sama decyzja systemu byłaby wiążąca dla strony postępowania. Celem drugiego modelu pozostaje zaś nie zastąpienie ludzkiego sędziego, a jego wsparcie. Zadaniem systemu wsparcia opartego na sztucznej inteligencji byłoby dokonanie wstępnej analizy sprawy, zakończone przedstawieniem sędziemu propozycji jej rozstrzygnięcia” (w ten sposób *tenże*, Sztuczna inteligencja w wymiarze sprawiedliwości?, [w:] *L. Lai, M. Świerczyński* (red.), Prawo..., w rozdz. XX.6.).

<sup>12</sup> W ten sposób *P. Hofmański, A. Wróbel*, [w:] *L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel* (red.), Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1–18, Warszawa 2010, w Nb. 155 do art. 6.

<sup>13</sup> *N. Póltorak, A. Wróbel*, [w:] *A. Wróbel* (red.), Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz, Warszawa 2020, w Nb. 208 do art. 47 KPP.

terpretować w kontekście preambuły Konwencji i zawartego w niej odwołania do praworządności, stanowiącej wspólne dziedzictwo Stron Konwencji<sup>14</sup>. Należy dodać, że „udział w postępowaniu” nie wydaje się nieodłącznie związany z fizycznym kontaktem z sędzią, lecz obejmuje przede wszystkim rozsądną możliwość samego uczestnictwa w postępowaniu poprzez podejmowanie czynności procesowych na zasadach równych dla stron sporu<sup>15</sup>. Prawo do „wysłuchania” gwarantuje natomiast możliwość przedstawienia w sposób użyteczny i skuteczny swojego punktu widzenia przez uczestnika czy stronę postępowania<sup>16</sup>, a ewentualne ograniczenia dotyczące równości broni i prawa do bycia wysłuchanym muszą być widziane w kontekście wpływu ich skutków na sytuację procesową strony, brak takiego wpływu prowadzi zaś do wniosku, że nie doszło do naruszenia gwarancji procesu „sprawiedliwego”<sup>17</sup>. Należy przy tym podkreślić, że sprawiedliwość postępowania oznacza gwarancję o charakterze czysto proceduralnym<sup>18</sup>, z której strona może, chociaż nie musi korzystać, mogąc zrzec się elementów tej gwarancji w sposób dobrowolny<sup>19</sup>. Ocena, czy proces miał charakter „sprawiedliwy”, jest oceną całościową uwzględniającą całość chroniących stronę instrumentów, z których może ona skorzystać<sup>20</sup>, jednak w pojęciu „sprawiedliwości” czy też „rzetelności” procesu w rozumieniu art. 6 EKPC (art. 47 Karty) nie mieści się zasadniczo „sprawiedliwość materialna”, czyli pojęcie mające wymiar półprawnny i półetyczny, związane ze sposobem rozstrzygnięcia sporu prawnego przez sąd<sup>21</sup>, lecz raczej sprawiedliwość rozumiana proceduralnie, tj. jako zapewnienie równości stron sporu i możliwości prezentowania przez nie argumentów i dowodów, które są oceniane przez sąd bez preferowania którejkolwiek z tych stron<sup>22</sup>.

Ani więc te elementy, ani też pozostałe składniki prawa do „sprawiedliwego” rozpatrzenia sprawy nie wydają się w sposób bezsporny i klarowny stać na przeszkodzie wydaniu orzeczenia w drodze wykorzystania sztucznej inteligencji jako sędziego. Oczywiście, w ramach postępowania prowadzonego przez „elektronicznego sędziego” należy zapewnić szczególną ochronę stron postępowania, które mogą doświadczać usprawiedliwionych trudności z poradzeniem sobie z systemem elektronicznym, umożliwiając w ten sposób rzeczywisty udział tych osób w postępowaniu, ale ta okoliczność nie przemawia przeciwko samej „elektronizacji sędziego”<sup>23</sup>.

## 2. Prawo do jawnego postępowania

Kolejna gwarancja wynikająca z art. 47 KPP to prawo do „jawnego” (ang. *public hearing*, franc. *publiquement*) rozpatrzenia sprawy. Tu zagadnienie wydaje się nieco bardziej skomplikowane niż w przypadku rzetelności procesu. W przypadku tego uprawnienia chodzi o ochronę przed niejawnym działaniem wymiaru sprawiedliwości, które ujemnie wpływa na poziom zaufania opinii publicznej i sa-

mych uczestników postępowania do sprawowania władzy sędziowskiej, a w rezultacie wpływa negatywnie na rzetelność procesu<sup>24</sup>. Jawność ma dotyczyć rozprawy i ogłoszenia orzeczenia<sup>25</sup>. Orzecznictwo TS dopuszcza w niektórych przypadkach ograniczenia jawności procedowania sądu, jeśli są one uzasadnione celami związanymi ze sprawnością jego działania, a stronom postępowania są zapewnione informacje o wszelkich okolicznościach, które mogą być wykorzystane przeciwko nim, i możliwości przedstawienia swojego stanowiska w tym zakresie<sup>26</sup>. Zauważa się, że zasadą musi pozostawać ustność rozprawy, z wyjątkiem przypadków, gdy strona zrzeknie się prawa do tej formy procedowania albo w „wyjątkowych przypadkach, np. wówczas, kiedy sprawa nie wymaga rozważenia okoliczności faktycznych czy prawnych w sposób, który może być stosownie zastąpiony analizą akt sprawy i pisemnych stanowisk stron”<sup>27</sup>. Państwa mogą odstąpić od ustności rozprawy również tam, gdzie wymaga tego zadośćuczynienie potrzebom niezwłoczności postępowania i zachowany jest nadrzędny wymóg sprawiedliwości procesu, wyjątki od zasady ustności należy zaś interpretować ściśle zwłaszcza w warunkach postępowań karnych (i *sensu lato*, choć już z mniejszą surowością, kwalifikujących się jako karne w rozumieniu art. 6 EKPC, chociaż niebędących *sensu strictissimo* takimi w rozumieniu prawa krajowego)<sup>28</sup>. Należy

<sup>14</sup> Wyrok (Wielkiej Izby) ETPC z 1.12.2020 r., *Guðmundur Andri Ástráðsson v. Islandii*, skarga Nr 26374/18, pkt 237 i n. i przywołane tam orzecznictwo.

<sup>15</sup> Wyrok (Wielkiej Izby) ETPC z 12.5.2005 r., *Öcalan v. Turcji*, skarga Nr 46221/99, pkt 140.

<sup>16</sup> Wyrok TS z 21.10.2021 r., C-845/19 D.R. i T.S., pkt 81; analogicznie wyrok TS z 16.7.2017 r., C-348/16, *Moussa Sacko*, pkt 34 i przywołane tam orzecznictwo. Analogicznie: wyrok ETPC z 7.6.2001 r., *Kress v. Francji*, skarga Nr 39594/98, pkt 74 i przywołane tam orzecznictwo.

<sup>17</sup> Wyrok ETPC z 15.6.2004, *Stepinska v. Francji*, skarga Nr 1814/02, zob. zwłaszcza pkt 18.

<sup>18</sup> W ten sposób P. Hofmański, A. Wróbel, [w:] L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel (red.), *Konwencja...*, w Nb. 159 do art. 6.

<sup>19</sup> Wyrok ETPC z 4.3.2014 r., *Dilipak i Karakaya v. Turcji*, skargi Nr 7942/05 i 24838/05, pkt 79 i przywołane tam orzecznictwo.

<sup>20</sup> Wyrok (Wielkiej Izby) ETPC z 19.9.2017 r., *Regner v. Republice Czeskiej*, skarga Nr 35289/11, pkt 151–161.

<sup>21</sup> Wyrok ETPC z 22.6.2021 r., *Ballıktaş Bingöllü v. Turcji*, skarga Nr 76730/12, pkt 78.

<sup>22</sup> Decyzja ETPC (o niedopuszczalności) z 6.6.2010 r., *Star Cate – Epi- legmena Gevmata i in. v. Grecji*, skarga Nr 54111/07, w której Trybunał zauważył, że: „la Cour a pour seule fonction, au regard de l'article 6 de la Convention, d'examiner les requêtes alléguant que les juridictions nationales ont méconnu des garanties procédurales spécifiques énoncées par cette disposition ou que la conduite de la procédure dans son ensemble n'a pas garanti un procès équitable au requérant”.

<sup>23</sup> Wyrok ETPC z 24.6.2021 r., *Hasáliková v. Słowacji*, skarga Nr 39654/15, pkt 69 i powołany tam wyrok ETPC z 7.4.2015 r., *O'Donnell v. Zjednoczone-mu Królestwu*, skarga Nr 16667/10.

<sup>24</sup> Wyrok ETPC z 28.10.2010 r., *Krestovskiy v. Rosji*, skarga Nr 14040/03, pkt 24 i przywołane tam orzecznictwo.

<sup>25</sup> Wyrok ETPC z 22.2.1984 r., *Sutter v. Szwajcarii*, skarga Nr 8209/78, pkt 27.

<sup>26</sup> Wyrok TS z 4.12.2003 r., C-63/01, *Samuel Sidney Evans*, pkt 46–56.

<sup>27</sup> Wyrok ETPC z 12.11.2002 r., *Döry v. Szwecji*, skarga Nr 28394/95, pkt 37 i powołane tam orzecznictwo.

<sup>28</sup> Wyrok (Wielkiej Izby) ETPC z 23.11.2006 r., *Jussila v. Finlandii*, skarga Nr 73053/01, pkt 42 i powołane tam orzecznictwo.



przy tym pamiętać, że nawet w przypadku postępowań mających za przedmiot kwestie niejako „techniczne”, które zwykle nie uzasadniałyby wymagania przeprowadzenia jawnej rozprawy, wymóg taki będzie jednak musiał zostać spełniony, jeżeli wymagają tego szczególne okoliczności sprawy – np. tło faktyczne o takim charakterze, że pożądane jest umożliwienie stronie wypowiedzenia się podczas rozprawy jawnej<sup>29</sup>.

Wydaje się zatem, że przynajmniej w pewnym zakresie i w niektórych rodzajach postępowań, zwłaszcza tych, w których nie zachodzi konieczność bezpośredniego przesłuchiwania świadków czy wysłuchania stron i które nie mają charakteru karnego (w szczególności w ścisłym sensie, czyli w rozumieniu prawa krajowego), istnieje pewne pole do wykorzystania sztucznej inteligencji do przeprowadzenia postępowania i wydania rozstrzygnięcia. Zależy to jednak od okoliczności konkretnej sprawy, a więc tego, czy przedmiot postępowania oraz rodzaj przeprowadzanych dowodów i charakter konkretnych okoliczności związanych ze źródłami dowodowymi usprawiedliwia odejście od reguły jawności.

### 3. Prawo do sądu niezawisłego i bezstronnego

Następną składową prawa do skutecznego środka ochrony prawnej przed sądem jest prawo do sądu niezawisłego i bezstronnego. Te dwie wymagane cechy sądu są na ogół rozpatrywane przez Trybunał łącznie z uwagi na ich znaczeniową bliskość<sup>30</sup>.

Wymóg niezawisłości sędziów „wchodzi w zakres istotnej treści prawa podstawowego do rzetelnego procesu sądowego, które ma podstawowe znaczenie jako gwarancja ochrony wszystkich praw, jakie jednostki wywodzą z prawa Unii i zachowania wartości wspólnych państwom członkowskim, określonych w art. 2 TUE, w szczególności wartości w postaci państwa prawnego”<sup>31</sup>. Element niezawisłości, zakładający niezależność od pozostałych gałęzi władzy państwowej i od stron postępowania<sup>32</sup>, obejmuje dwa aspekty. Pierwszy „o charakterze zewnętrznym, wymaga, aby dany organ wypełniał swoje zadania w pełni autonomicznie, bez podległości w ramach hierarchii służbowej, bez podporządkowania komukolwiek, w sposób wolny od nakazów czy wytycznych z jakiegokolwiek źródła, oraz pozostając pod ochroną przed ingerencją i naciskami z zewnątrz, które mogą zagrozić niezależności osądu jego członków i wpływać na ich rozstrzygnięcia”<sup>33</sup>. Chodzi zatem o rozważenie takich m.in. kryteriów, jak sposób powołania sędziego<sup>34</sup>, termin, na który został powołany do pełnienia służby<sup>35</sup>, istnienie gwarancji zabezpieczających przed naciskiem płynącym z zewnątrz albo z samych struktur sądownictwa<sup>36</sup> oraz prezentowanie przez sędziego przejawów niezależności, które są kluczowe dla społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości i które należy oceniać z perspektywy rozsądnego obserwatora<sup>37</sup>. Natomiast „drugi aspekt,

o charakterze wewnętrznym, łączy się z pojęciem bezstronności i dotyczy jednakowego dystansu do stron sporu i ich odpowiednich interesów w odniesieniu do jego przedmiotu. Aspekt ten wymaga przestrzegania obiektywizmu oraz braku wszelkiego interesu w rozstrzygnięciu sporu poza ścisłym stosowaniem przepisu prawa<sup>38</sup>. Bezstronność wymaga więc wykluczenia uprzedzeń czy stronniczości sędziego w relacji do stron i przedmiotu procesu<sup>39</sup>.

Jak się wydaje, wymóg niezawisłości, przy założeniu prawidłowego (rzetelnego) algorytmu określającego funkcjonowanie urządzenia informatycznego, mógłby zatem zostać spełniony. Co więcej, sztuczna inteligencja daje chyba nawet większe szanse na bezstronność w tym rozumieniu niż sędzia będący osobą fizyczną, bo nie odczuwa emocji, jakie mogłyby zaburzać rzetelny ogląd sprawy poddanej osądowi. Kluczowe jest jednak to, w jaki sposób zostanie skonstruowany algorytm kierujący działaniem sztucznej inteligencji realizującej zadania sędziego. Chodzi nie tylko o brak takich elementów konstrukcyjnych, które powodowałyby ryzyko stronniczości sztucznej inteligencji, ale również istnienie zabezpieczeń przed dotknięciem stronniczością czy uprzedzeniem rezultatem jej działania. Rzecz jasna, należy również wykluczyć jakąkolwiek ingerencję zewnętrzną *a casu ad casum* w działanie urządzenia. Wątpliwość może w tym przypadku dotyczyć wpływu sposobu zaprogramowania na bezstronność w kształtowaniu rezultatu sędziowskiego rozumowania sztucznej inteligencji, jednak należy zauważyć, że sposób zaprogramowania – jeżeli byłby prawidłowy – nie powinien determinować sposobu rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, lecz mógłby tylko wpływać na ukształtowanie pewnego toru „rozumowania” w określonym układzie faktyczno-prawnym.

<sup>29</sup> Wyrok ETPC z 28.11.2017 r., *Özmurat İnşaat Elektrik Nakliyat Temizlik San. ve Tic. Ltd. Şti v. Turcji*, skarga Nr 48657/06. W sprawie chodziło co prawda o niejawność posiadzenia w przedmiocie sprzeciwu od kary administracyjnej nałożonej na skarżącą spółkę, ta jednak wskazywała, że przyjęcie spornej kary zostało wymuszone przez urzędnika za pomocą groźb, a także żądała przeprowadzenia dowodów z przesłuchania świadków.

<sup>30</sup> Wyrok ETPC z 25.2.1997 r., *Findlay v. Zjednoczonemu Królestwu*, skarga Nr 22107/93, pkt 73.

<sup>31</sup> Wyrok TS z 25.7.2018 r., C-216/18, *PPU L.M.*, pkt 48.

<sup>32</sup> Decyzja ETPC (o niedopuszczalności) z 18.5.1999 r., *Ninn-Hansen v. Danii*, skarga Nr 28972/95.

<sup>33</sup> Wyrok TS z 27.2.2018 r., C-64/16, *Associação Sindical dos Juizes Portugueses*, pkt 44.

<sup>34</sup> Decyzja ETPC (o niedopuszczalności) z 26.8.2003 r., *Filipini v. San Marino*, skarga Nr 10526/02.

<sup>35</sup> Wyrok ETPC z 28.6.1984 r. *Campbell i Fell v. Zjednoczonemu Królestwu*, skargi Nr 7819/77 i 7878/77, pkt 80, w którym zauważono, że brak formalnej gwarancji nieusuwalności sędziego z urzędu nie musi koniecznie oznaczać niezgodności z wymogiem niezawisłości, jeśli nieusuwalność taka jest uznawana za obowiązującą *de facto*.

<sup>36</sup> Wyrok ETPC z 22.12.2009 r., *Parlov-Tkalčić v. Chorwacji*, skarga Nr 24810/06, pkt 86 i przywołane tam orzecznictwo.

<sup>37</sup> Wyrok ETPC z 25.9.2001 r., *Şahiner v. Turcji*, skarga Nr 29279/05, pkt 44.

<sup>38</sup> Wyrok TS z 19.9.2006 r., C506/04, *Wilson*, pkt 52.

<sup>39</sup> Wyrok (Wielkiej Izby) ETPC z 15.10.2009 r., *Micallef v. Malcie*, skarga Nr 17056/06, pkt 93.

Skoro zaś – *mutatis mutandis* – predeterminacja sędziowskiego rozumowania uprzednią przynależnością partyjną *per se* nie musi wykluczać zachowania wymaganego standardu bezstronności<sup>40</sup>, to nie można również wykluczyć *in principio* zachowania tego standardu w przypadku oceny wpływu sposobu zaprogramowania na treść osądu sztucznej inteligencji.

#### 4. Prawo do sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy

Ostatnim interesującym elementem treściowym prawa do skutecznego środka ochrony prawnej w postępowaniu sądowym jest prawo do sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy. Ten element należy do najżywiej dyskutowanych ostatnio w polskim kontekście normatywnym, czego wyrazem są liczne orzeczenia zarówno ETPC<sup>41</sup>, jak i TS<sup>42</sup>. Orzecznictwo zaznacza, że ocena spełnienia tego elementu, podobnie zresztą jak w pozostałych przypadkach, wymaga rozważenia całokształtu okoliczności, które mają wpływ na sposób ustanowienia sądu<sup>43</sup>. Prawo to, będąc prawem niezależnym, pozostaje w ścisłej korelacji z prawem do sądu bezstronnego i niezależnego, mając na celu przestrzeganie podstawowych zasad, jakimi są rządy prawa i trójpodział władzy<sup>44</sup>. Samo pojęcie „sądu” zakłada, że mamy do czynienia z organem piastowanym przez osoby wyłonione na podstawie kwalifikacji merytorycznych, czyli „sędziów, którzy spełniają wymogi kompetencji technicznych i integralności moralnej do wykonywania wymaganych od nich w państwie prawa funkcji sędziowskich”<sup>45</sup>. Orzecznictwo wskazuje, że „celem wymogu *ustanowienia ustawą* postawionego przez art. 6 Konwencji jest zapewnienie, że system sądowiczy w społeczeństwie demokratycznym nie zależy od uznania władzy wykonawczej, ale że jest regulowany przez prawo pochodzące od parlamentu”<sup>46</sup>.

Jednak istotą tego elementu prawa do sądu wydaje się przecież zachowanie paradygmatu praworządności w realizowaniu kompetencji kreacyjnej w odniesieniu do stanowisk w wymiarze sprawiedliwości<sup>47</sup>. „Techniczny” sposób realizowania funkcji kreacyjnej może być i w istocie jest różny w państwach europejskich<sup>48</sup>, jednak w każdym przypadku kluczowe znaczenie ma to, czy biorąc pod uwagę całokształt okoliczności, na które składa się zarówno formalna „technologia” procesu nominacyjnego, jak i otaczający ją kontekst pewnej kultury prawnej, można uznać, że został zachowany standard wynikający z zasady praworządności. Ujmując problem skrótowo, chodzi o to, żeby zachować polityczną sterylność władzy sądowiczej, czyli jej niepodatność na wpływy egzekutywy. Stawiając rzecz w ten sposób, trudno dopatrzyć się w wykorzystaniu sztucznej inteligencji w sądowym sprawowaniu sprawiedliwości, przynajmniej w generalnym oglądzie, nieodzowności naruszenia tego elementu prawa do sądu, która miałaby wynikać z samego zastąpienia sędziogo-

-człowieka „sędzią-maszyną”. Jeżeli sposób skonstruowania sztucznej inteligencji byłby określony w aktach pochodzących od władzy ustawodawczej, działałby w sposób odpowiadający wymogowi praworządności, a zarazem byłby wolny od bieżącej ingerencji politycznych władz państwa, to trudno byłoby w omawianym elemencie prawa do sądu doszukiwać się argumentu bezwzględnie wykluczającego zastosowanie sztucznej inteligencji w roli sędziego.

#### Czy prawo do sądu zawiera „dziesiąty element”?

Z tej powyższej, krótkiej analizy wynika więc, że co do zasady i w pewnym zakresie nie jest konieczna obecność czynnika ludzkiego dla zadośćuczynienia wiążce uprawnień wynikających z art. 47 Karty. A jednak pozostaje wątpliwość. Czy istotnie sąd zawsze może się obejść bez tego czynnika?

Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości nie może się obejść bez humanizmu. Zapewne nie w każdych okolicznościach, nie w każdym postępowaniu i nie na każdym jego etapie, ale przecież instynktownie czujemy, że wymiar sprawiedliwości musi być antropocentryczny. Czy możliwe jest skonstruowanie algorytmu orzeczniczego, który czyniłby zadość temu postulatowi, czyli nadanie algorytmowi ludzkiej wrażliwości? Tego nie wiadomo. Ale wydaje się, że wiemy za to, iż sprawiedliwość – rozumiana nie jako tradycyjnie wskazywany element prawa do sądu, czyli zespół gwarancji o charakterze proceduralnym, lecz pojmowana w znaczeniu materialnym, którego orzecznictwo sądów międzynarodowych słusznie<sup>49</sup> starało się dotąd unikać – to jednak coś więcej niż zbiór gwarancji proceduralnych, których naruszenia powodują uszczerbek w prawie do sądu sprawiedliwego. Sprawiedliwość „materialna” i jej wymierzanie to

<sup>40</sup> Decyzja ETPC (o niedopuszczalności) z 3.11.2015 r., *Otegi Mondragon v. Hiszpanii*, skarga Nr 4184/15, pkt 25–29.

<sup>41</sup> Zob. np. wyrok ETPC z 7.5.2021 r., *Xero Flor v. Polsce*, skarga Nr 4907/18; wyrok ETPC z 8.11.2021 r., *Dolińska-Ficek i Ozimek v. Polsce*, skargi Nr 49868/19 i 57511/19; wyrok ETPC z 22.7.2021 r., *Reczkowicz v. Polsce*, skarga Nr 43447/19.

<sup>42</sup> Zob. np. wyrok TS z 6.10.2021 r., C-487/19 W.Ż.

<sup>43</sup> Wyrok TS z 19.11.2019 r., C-585/18, A.K. i in. v. *Krajowej Radzie Sądowictwa*, pkt 142 i nast.

<sup>44</sup> Wyrok TS z 6.10.2021 r., C-487/19, W.Ż., pkt 124 i szeroko wyrok (Wielkiej Izby) ETPC z 1.12.2020 r. *Guðmundur Andri Ástráðsson...*

<sup>45</sup> Wyrok (Wielkiej Izby) ETPC z 1.12.2020 r., *Guðmundur Andri Ástráðsson...*, pkt 219–220.

<sup>46</sup> Wyrok ETPC z 25.10.2011 r., *Richert v. Polsce*, skarga Nr 54809/07, pkt 42.

<sup>47</sup> Wyrok (Wielkiej Izby) ETPC z 1.12.2020 r., *Guðmundur Andri Ástráðsson...*, pkt 243–252.

<sup>48</sup> Zob. European Commission for Democracy through Law (Venice Commission), *Judicial Appointments*, Report adopted by the Venice Commission at its 70th Plenary Session (Venice, 16–17 March 2007), Opinion No. 403 / 2006 z 22.6.2007 r.

<sup>49</sup> Sądy międzynarodowe, takie jak ETPC czy TS, nie są przecież w żadnej mierze „sądami kolejnej instancji”.

także umiejętność uwzględnienia w konstruowaniu sądowego rozstrzygnięcia losu konkretnego człowieka i całej jego unikalnej złożoności. W praktyce można spotkać sytuacje, w których sąd dokonuje wypełnienia niedoskonałości przepisów poprzez sięgnięcie do zasad prawa, tak aby dać wyraz Ulpianowsko-Celsusowskiej regule, zgodnie z którą *ius est ars boni et aequi* (prawo jest sztuką tego, co dobre i słusze). Lepiszczem łączącym cegły przepisów były normy prawne w postaci zasad ogólnych prawa, ale murarzem zdolnym do jego użycia musiał być człowiek w sędziowskiej tozde. Może i powinien on być wspomagany przez sztuczną inteligencję, której udział w konstruowaniu decyzji sędziowskiej sprzyja rzetelności procesu i przewidywalności orzeczeń<sup>50</sup>, a przez to – autorytetowi wymiaru sprawiedliwości i budowaniu społecznego zaufania<sup>51</sup>. Zarazem humanizm stoi tylko w pozornej kolizji wobec bezstronności, skoro pozwala on dostrzec wszystkie elementy doniosłe dla osądu sprawy, w tym również te, które *implicite* ujawniają się na tle materiału dowodowego sprawy. Obrazowo można opisać ten problem tak, że sprawa sądowa przypomina danie – maszyna rozpozna jego skład, ale wychwycenie zapachu jest już zadaniem człowieka. W istocie więc bezstronność wymaga humanizmu, a nie jest wobec niego konkurencyjna.

Być może więc refleksja nad wykorzystaniem sztucznej inteligencji w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozwala odkryć nieuchwytny na pierwszy rzut oka pierwiastek dopełniający materiał składający się na strukturę prawidłowo działającego wymiaru sprawiedliwości, czyli ów „dziesiąty element”, o którym wspomniano we wstępie tego artykułu. Chodzi o pierwiastek humanizmu. Trudno jest uwierzyć, choć nie można tego też wykluczyć, że postęp techniki może któregoś dnia pozwolić na zapewnienie jego obecności przy braku czynnika ludzkiego w wymiarze sprawiedliwości. Na razie jednak nie wydaje się to prawdopodobne.

W piśmiennictwie podnosi się, że „potencjalna możliwość wykorzystania w postępowaniu sądowym sztucznej inteligencji koresponduje z jakością prawa. Jeśli system prawny jest klarowny i spójny, względnie proste jest dokonywanie w jego ramach operacji z zakresu sztucznej inteligencji, czyli w głównej mierze czynności o charakterze matematycznym i logicznym”<sup>52</sup>. Wydaje się jednak, że nawet porządek prawny cechujący się wysoką jakością, rozumianą jako połączenie spójności i klarowności, obejmuje obszary cechujące się immanentną nieprzewidywalnością. Można wskazać przykład wyważania, którego dokonuje ETPC. W sprawie *Perinçek v. Szwajcarii* Trybunał (większością 10 głosów przeciwko siedmiu) stwierdził naruszenie art. 10 Konwencji poprzez zastosowanie wobec skarżącego sankcji karnych za zaprzeczenia ludobójstwu Ormian<sup>53</sup>. W zdaniu odrębnym (częściowo rozbieżnym, częściowo zbieżnym) pochodząca z Niemiec sędzia *Angelika Nussberger* zapytała wprost „dla czego sankcje karne za zaprzeczenia nazwania ludobójstwem

masakry Ormian w Turcji w 1915 r. mają stanowić naruszenie wolności wypowiedzi, podczas gdy sankcje karne za zaprzeczenie Holocaustowi zostały uznane za zgodne z Konwencją?”. No właśnie. Sięgnięcie przez algorytm do standardów wypracowanych w orzecznictwie Trybunału, dotyczących zaprzecaniu ludobójstwu, spowodowałyby najprawdopodobniej, że rezultatem sądowej oceny byłoby stwierdzenie, że *paribus ceteris* nie doszło do naruszenia art. 10 Konwencji. Czy zatem Trybunał zrobił w tym orzeczeniu błąd? Niekoniecznie. Być może przecież sięgnięcie do ocen natury innej niż ściśle normatywna, ale mających znaczenie dla tej ostatniej, takich jak wrażliwość na wyjątkowość skali bestialstwa Shoah, usprawiedliwiała taką ocenę Trybunału? Innego przykładu dostarcza praktyka Trybunału Sprawiedliwości. Czy algorytm pozwoliłby na odejście od dotychczasowego orzecznictwa, jakie dokonało się w sprawie *Mangold*<sup>54</sup>, pierwszym wyroku Trybunału stanowiącym generalizację zasady niedyskryminacji z przyczyn innych niż płeć i obywatelstwo<sup>55</sup>, mając na względzie ściśłą wykładnię zastosowaną przez Trybunał wcześniej choćby w sprawie *Lisa Jacqueline Grant*<sup>56</sup>? Być może w sprawie *Mangold* Trybunał uznał, że zachodzi *magnum momentum* uzasadniające odważniejsze sięgnięcie do pozatraktatowych inspiracji interpretacyjnych dla zdekodowania treści zasady ogólnej prawa UE? Wreszcie – czy algorytm dałby impuls do internalizacji Karty Praw Podstawowych jako punktu odniesienia (co prawda – powoływanego w ostatniej kolejności, ale jednak dostrzeżonego) w rekonstruowaniu treści praw i wolności fundamentalnych chronionych we wspólnotowym porządku prawnym, która dokonała się w wyroku Trybunału w sprawie *C-540/03 Parliament v. Radzie*<sup>57</sup>? W znamienny sposób to pierwsze powołanie Karty przez Trybunał zbiegło się w czasie z czerwcowym brukselskim szczytem UE, na którym podjęto decyzję o nieco rozczarowującym, ponad dwuletnim horyzoncie czasowym, w którym miano zdecydować o modyfikacji projektu traktatu reformującego Traktaty założycielskie. Czy algorytm – zapytajmy ponownie – byłby w stanie uchwycić to *momentum*

<sup>50</sup> Należy podkreślić, że przewidywalność orzecznictwa stanowi składową prawa do sądu – por. w kontekście działania sądu najwyższego, wyrok (Wielkiej Izby) ETPC z 29.11.2016 r., *Lupeni Greek Catholic Parish i in. v. Grecji*, skarga Nr 76943/11.

<sup>51</sup> Zob. szeroko, *J. Ulenaers*, The Impact of Artificial Intelligence on the Right to a Fair Trial: Towards a Robot Judge?, *Asian Journal of Law and Economics*, vol. 11, No. 2, 2020, pp. 20200008, <https://doi.org/10.1515/ajle-2020-0008> (dostęp z 6.4.2022 r.).

<sup>52</sup> *L. Goździaszek*, Perspektywy wykorzystania sztucznej inteligencji w postępowaniu sądowym, *Przegl. Sądowy* 2015, Nr 10, s. 47.

<sup>53</sup> Wyrok (Wielkiej Izby) ETPC z 15.10.2015 r., skarga Nr 27510/08.

<sup>54</sup> Wyrok TS w sprawie C-144/04, *Mangold v. Helm*, zob. zwłaszcza pkt 74.

<sup>55</sup> W ten sposób *K. Lenaerts*, *K. Gutman*, The Comparative Law Method and the European Court of Justice: Echoes Across the Atlantic, *The American Journal of Comparative Law* 2016, vol. 64, s. 848.

<sup>56</sup> Wyrok TS w sprawie C-249/96, *Lisa Jacqueline Grant v. Soth-West Trains Ltd*, zob. zwłaszcza pkt 31–32 i 45.

<sup>57</sup> Wyrok TS w sprawie C-540/03, *Parlament v. Radzie*, pkt 38.



*magnum* w historii europejskiej integracji i podyktować orzeczenie uświadamiające państwu członkowskiemu, że Karta, która formalnie była tylko polityczną deklaracją i nieformalnym instrumentem, już wpływa na orzecznictwo Trybunału, co osłabiało polityczny wymiar decyzji o jej – w ten czy inny sposób – inkorporowanie do unijnego porządku prawnego? Wreszcie, czy algorytm byłby w stanie zrozumieć historyczne znaczenie sprawy *Guðmundur Andri Ástráðsson* sięgające daleko poza islandzki kontekst i podyktować stanowisko kluczowe dla oceny kryzysów praworządności, zachodzących zwłaszcza we wschodniej Europie?

W dogmatyce wskazuje się na – przychodzący na myśl w sposób dosyć oczywisty – przykład sporów mających za przedmiot żądania udzielenia ochrony dobremu imieniu lub godności, zagrożonych przez domniemane ekscesy wolności ekspresji. W tym względzie A. Chłopecki pisze, że „prawo jest mieszanką nauki o języku z elementami moralności i doświadczenia życiowego, jak również pewnych internalizowanych zjawisk społecznych, które być może poddadzą się algorytmizacji dopiero (o ile w ogóle) na poziomie silnej, samoświadomej [sztucznej inteligencji]. Przykładowo ochrona dóbr osobistych z konieczności musi się w pewnym zakresie odwoływać do np. pojęcia poczucia humoru czy żartu, a także do subiektywnej czy obiektywnej »właściwej« lub nadwrażliwej samooceny jednostki. Potężne systemy bazodanowe byłyby pewnie w stanie wychwycić, jakie poszczególne zdarzenia są statystycznie uważane za humorystyczne, a jakie nie. Wątpliwa wydaje się jednak precyzja takich algorytmów w sensie samouczenia się, a zatem cechy, którą uznaje się za kluczową dla [sztucznej inteligencji]”<sup>58</sup>. Istotnie, kontekstualizacja wypowiedzi, której zarzuca się nadmierną ingerencję w dobra osobiste jednostki, wydaje się – póki co – zadaniem wymagającym „użycia” jako sędziego człowieka, z całą złożonością i unikalnością jego zdolności do wychwytywania niuansów, podtekstów i szerszych ram sytuacyjnych kwestionowanych zwrotów. Przychodzi na myśl znany dowcip

z nieodżałowanego Kabaretu Olgi Lipińskiej, w którym gość baru mlecznego zapytany o to, „kto prosił *leniwe*”, odpowiada „nikt, *same przyszli*”.

## Podsumowanie

Przykłady te zostały podane po to, żeby postawić tezę, że chociaż jakość prawa jest determinantą wykorzystania sztucznej inteligencji do pełnienia funkcji orzeczniczej, to jednak sztuczna inteligencja może nie uwzględniać innych czynników, które wpływają na kształt i jakość samych orzeczeń sądowych. Mogą się one wiązać z pewną ludzką wrażliwością, w tym także tą historyczną, czy też z wycuciem nastrojów społecznych i politycznych – które nie wydają się uchwytnie dla algorytmów, przynajmniej obecnie.

Oczywiście, powyższa ocena może ulec dezaktualizacji w miarę postępu technologicznego. Nie można przecież wykluczyć, że sztuczna inteligencja uzyska w pewnym momencie taki poziom rozwoju, który pozwoli jej na cyzelowanie rozstrzygnięć prawidłowych na poziomie nie tylko rekonstrukcji normy z obowiązującego stanu prawnego (co już obecnie wydaje się w pełni możliwe), ale też subsumcji tak zdekodowanej normy do realiów określonych stanów faktycznych, z pełnym uwzględnieniem ich złożoności. Uzyskanie tej zdolności przez sztuczna inteligencję będzie oznaczało, że nabyła ona ludzką wrażliwość: jest na tyle wysublimowana zarówno intelektualnie, jak i emocjonalnie, że zbędny stał się człowiek jako nośnik „boskiego pierwiastka”, który odróżniał nas od innych bytów. Sięgając do kanonu kultury popularnej, można zaryzykować tezę, że następnym krokiem byłaby refleksja sztucznej inteligencji nad zagrożeniem kreowanym przez gatunek ludzki dla bytu planety i samej sztucznej inteligencji, poczyniona w sposób znany z popularnego filmu *J. Camerona* pt. *Terminator*.

<sup>58</sup> A. Chłopecki, *Sztuczna inteligencja – szkice prawnicze i futurologiczne*, Warszawa 2021, w rozdz. 11.

**Słowa kluczowe:** prawo do sądu; sztuczna inteligencja; AI; EKPC; art. 6 EKPC; Karta Praw Podstawowych UE; art. 47 Karty Praw Podstawowych UE.

## ***The 10<sup>th</sup> element. Artificial intelligence as a judge and the right to a fair trial***

*Using artificial intelligence in justice may take different forms. There seems to be no question regarding, e.g. the use of mechanisms that pick up deviations of rulings from the current case-law or the ones that suggest formulas, using of which is desirable while formulating the justification of a decision. However, in the present article, the author discusses – from the perspective of the right to a fair trial – not the IT tools, which support the work of a judge, but the ones that could replace them.*

**Keywords:** right to a fair trial, artificial intelligence, AI, ECHR, Charter of Fundamental Rights of the European Union, art. 47 of the Charter of Fundamental Rights of the European Union.